

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 350000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 15000 mr.

Wilno, Niedziela 4-go listopada 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro wy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 15000 marek, za tekstem 8000 marek Najmniejsze ogłoszenie 70000 m.p.; z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Wileński Prywatny Bank Handlowy założony w 1873 roku

niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 3 listopada r. b. uruchomiony został dział

== kasetek opancerzonych (Safes) ==

Zapisy na kasetki przyjmuje Wydział II Centrali Banku (ul. Mickiewicza 8.)

w godzinach urzędowych. Pierwszeństwo w wynajęciu kasetek posiadają klienci Banku.

Wil. Dom Tow. Przemysłowy
Bracia Jabłkowski
Sp. Akc. Wilno-Mickiewicza-18

POLECA NA SEZON ZIMOWY:

Flanele, flanelety, barchany, baje

Veloury, zamsze, plusze okryciowe

Chustki, kołdry wełniane i watowe

WILENSKI BANK ROLN.-PRZEM.

Centrala Mickiewicza Nr. 17.

ZAWIADAMIA, ŻE W DALSZYM CIĄGU PRZYJMUJE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W

złotych polskich

podług kursu franka szwajcarskiego na Giełdzie Warszawskiej

ZAWIADOMIENIE.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc Listopad.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądże można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO”.

Administrator gazety „SŁOWO”

(—) St. Grabowski.

12 listopada r. b. o godzinie 10 rano w Magistracie m. Trok odbędzie się licytacja na dzierżawę 7 jezior miejskich o warunkach dzierżawy można się dowiedzieć codziennie od godziny 9 do 3 p.p. w Magistracie.

TEATR POLSKI Dziś (Lutnia)
„UPIORY” dramat IBSENA
JUTRO
„OJCIEC” dramat Strindberga
z udziałem K. ADWENTOWICZA
Pocz. widowisk o godz. 7 i pół w.

TEATR WIELKI Dziś (na Pohulance)
o g. 3 m. 30 po cenach zniżonych

„Madame Buterfly”

opera Pucciniego
Wieczorem o g. 7.30 w.

„Królowa kinematografu”

operetka Gilberta.
JUTRO

„KRÓLOWA KINEMATOGRAFU”

CYRK (Ludwisarska 4)

DZIŚ
o godz. 6 wiecz.

wiec Lokatorski
m. WILNO

PRYWATNE Polskie Gimnazjum Koedukacyjne

imienia SZYMONA KONARSKIEGO (Ostrobramska 29)

Sprawdzanie wiadomości wstępnych w dniach 9, 10 i 12, 13 listopada r. b.

Sekretariat gimnazjum czynny codziennie od 3 do 5-ej po poł.

Przyjmują się zapisy do 1, 2, 3 kl i w miarę zgłoszeń do wstępnej klasy.

Kierownik Gimnazjum Wł. Liohtarowicz
Sekretarz K. Przewłocki

SPÓŁKA AKCYJNA

„PAC”

TELEF. 444. BISKUPIA 12. (Plac Katedr.) TELEF. 444.

Hurtownia otrzymała transport konserw firmy „Rucker i Höflinger” we Lwowie: Morele, Renglody, Szparagi, Groszek zielony pomidory i t. p. Ceny konkurencyjne.

Podsekretarjat stanu.

W ostatnich tygodniach posunęła się w Warszawie naprzód sprawa utworzenia osobnego podsekretarjatu stanu dla ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Jak nas informują, sprawa ta wyszła już ze stadium merytorycznego rozważania, a weszła w stadium personalnych kombinacji. Ale i to drugie stadium, zwykle u nas u wiele bardziej przewlekłe niż pierwsze, ma się już szczęśliwie ku końcowi.

Myśl, aby ziemie wschodnie miały przy rządzie centralnym zastępcę swych interesów, kogoś, kto by o naszych interesach myślał, jest bardzo słuszną. Na ziemiach wschodnich państwo polskie ma najwięcej do roboty, na ziemiach wschodnich dotychczas państwo polskie nie zrobiło — a wszystko to co robić zaczęło zwracało się przeciw polskości tych ziem. Przeżyliśmy tu różne eksperymenty, które więcej nam szkody przynosiły, niż niejedno zarządzenie Murawjewa. Człowiek, stale zajmujący się interesami ziem wschodnich, mógłby przed takimi horrendalnymi pomysłami zawczasu ostrzedz rząd centralny.

Nie chcąc powtarzać tego, cośmy swego czasu, na tym miejscu, o programie polityki kresowej pisali, — chcemy zaznaczyć, iż połączenie zastępstwa interesów zarówno ziem naszych północno-wschodnich, jak Wołynia i Galicji Wschodniej w osobie jednego podsekretarza stanu przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych nie wydaje się nam być myślą zbyt szczęśliwą. W wielu wypadkach stosunki w Galicji Wschodniej, a u nas są wręcz odrębne. Kwestja żydowska wymaga zupełnie innego traktowania na małopolskiem Podolu, a innego u nas. Kwestja kurji narodowościowych, które u nas są bezwarunkowo niedopuszczalne, może być aktualną w Galicji Wschodniej i t. d.

Gdyby rząd centralny zdecydował powołać osobne Ministerstwo spraw narodowościowych, wtedy połączenie spraw wszystkich mniejszości w jednym resorsie ministerjalnym miałyby oczywiście rację bytu. Teraz jednak, gdy podsekretarz stanu Ziemi Wschodnich ma urzędować przy ministerstwie spraw wewnętrznych, i wydawać swą opinię nie tylko w sprawach narodowościowych, ale we wszystkich innych kwestiach administracji państwowej, związanych ze wschodem Polski — to zdaje się, że nam trudno będzie znaleźć człowieka, administratora, polityka, któryby równie dobrze orjentował się w stosunkach województw Wileńskiego, Nowogródzkiego i Połesja, jak Lwowskiego i Połucka.

Raz jeszcze jednak podkreślamy, że

sama myśl powołania takiego podsekretarza jest dobra, że urzędnik ten powinien przeszkadzać i zapobiegać temu, aby rząd centralny, działając na terenie kraju naszego, kierował się zupełnymi fantazjami. Poza tem lokalnym znaczeniem, ma jeszcze postanowienie powołania specjalnego podsekretarza dla pewnych prowincyj jeszcze znaczenie ogólno-państwowe. Oto dotychczas budowa naszego państwa szła w kierunku centralizacji, którą zainaugurowali pp. Thugutt i Wojciechowski, dwaj centraliści, dwaj pierwsi nasi ministrowie spraw wewnętrznych. Mianowanie podsekretarza dla spraw wschodnich jest pierwszym przejawem forsownego centralizowania wszystkich spraw w biurach warszawskich. Aż dziwnem się wydaje, że do przełamania tej zasady przyszło, aż po pięcioletnim doświadczeniu niedoświadczenia administracji centralistycznej.

Znamy nasze odrębności, nasze bolączki, nasze pretensje. Widzimy, że w połowie przynajmniej wypadków administracja centralna wydaje zarządzenia, które tak wielkie szkody nam przyniosą, nie dlatego, aby się kierowała złą wolą, ale dlatego, że się nie orjentuje w naszych stosunkach. Ale niemniej odrębną fizjonomję społeczną i kulturalną od Mazowsza posiada Śląsk, posiada Pomorze, posiada Wielkopolska. Jeżeli wobec Ziemi Wschodnich zdecydowano się odwołać do pomocy specjalnego podsekretarza stanu, to i w stosunku do tamtych dzielnic Rzeczypospolitej, powinna także administracja centralna zrezygnować ze swych ambicji wszechwiedzenia i wszechkompetencji.

Formą przyszłości polskiej będzie szeroki autonomiczny samorząd wojewódzki. Przy powstaniu państwa polskiego taki kierunek proponował obrać prof. Michał Bobrzyński, wybitny historyk, prawnik i polityk. „O zespolenie dzielnic Rzeczypospolitej” nazwał swą broszurkę prof. Bobrzyński, wskazując, że drogą do organicznego, a nie powierzchniowego zespolenia może być tylko szeroki samorząd wojewódzki. Zbyto go dziwnie płytkimi argumentami. Drugi raz kwestja ta powstała w okresie Sejmu wileńskiego. Był to jednak okres, w którym racjonalne argumenty wogóle pod uwagę brane nie były.

Cat.

Prof. D-r J. Szymański

Dyrektor Kliniki Ocznej U. St. Batorego
Rozpoczął przyjęcie chorych przy ul. Mickiewicza 4 I-c piętro. Od godz. 5-6.

Za granicą.

Uroczystość.

W Belgradzie przyszedł na świat następca tronu: syn króla Aleksandra. A ponieważ właśnie miał odbyć się ślub księcia Pawła Serbskiego z księżniczką Olgą Grecką, przeto współcześnie i na chrzestny następcy tronu i na ślub księżę zj-chali do Belgradu — w tygodniu ubiegłym — nader liczni członkowie pańujących domów greckiego i rumuńskiego.

Zwłaszcza okazałe wypadła uroczystość chrztu. Trzeciego to już z kolei Karagiorgiewicza chrzcił w Belgradzie patriarcha.

Z nowego do starego pałacu rezydencjonalnego wzięto królewskie niemowlę w karecie, a ceremonja wymaga aby wjeźli do chrztu następcę tronu nikt inny (żadne panie!) tylko przedstawiciele siły zbrojnej. Owóż tym razem niesłychanie — jak opisują gazety — niesforne niemowlę piastowali w onej karecie: marszałek Stepan Stepanowicz i admirał Prica. Dziecko leżało na poduszce przykrytej gronostajem. W starym pałacu wzięła dziecko na ręce babka, królowa rumuńska, wyszła z niem na balkon i tłumem, zgromadzonym przed pałacem, zaprezentowała z balkonu następcę tronu, powitanego entuzjastycznie okrzykami.

Ogólnie serbskie uczucia monarchiczne nie poraz pierwszy zmanifestowały się dobitnie.

Orszak chrzestny tworzyli: król serbski Aleksander (królowa z rac i niezdrówia brała udziału w uroczystościach — te mogły) król rumuński, królowa matka Zofia Grecka, księża Yorku (ojciec chrzestny) królowa grecka Elżbieta, wiel-

ka księżna Helena Włodzimierzówna, księżna York, rumuński następca tronu z małżonką, księżka i księżniczki z pańujących domów serbskiego, rumuńskiego i greckiego.

Według wschońdego obrządku, dziecko chrzczone zanurzone jest, jak wiadomo, w wodę. Owóż starodawny serbski obyczaj każe, aby wodę służącą do chrztu królewiczowi dostarczali rycerze, względnie wojacy. Tedy wznowili ów zwyczaj przedstawiciele armii serbskiej. Każdy z garnizonów rozkwaterowanych przy głównych rzekach Serbii, wziął udział w dostarczaniu liturgicznej wody, i ochrzczon został serbski następca tronu, mają Piotr Karagiorgiewicz, wodami Dunaju, Sawy, Morawy i Wardaru.

Natychmiast, specjalnym reskryptem królewskim, doliczony został nowonarodzony następca tronu do armji — jako zwykły szeregowiec — żołnierz.

Jest zwyczaj w Serbji, bardzo ściśle i ochocho obserwowany: obdarowywanie dzieci w dzień ich urodzin albo chrztu.

Z okazji przyścia na świat następcy tronu cała — do słowni — Serbia zasypana go darami. Związszcza jest przyjęte ofiarowywać coś z ubrania. Tedy nie zliczył ile „mundurków” otrzymał serbski królewicz. A darów tych i upominków zaczęto ślać takie mnożstwo, iż zdarzy się eozjed, zaiste, niepowszedni. Oto za pośrednictwem kancelarji przyboocznej i prasy zwrócił się król Aleksander do narodu serbskiego i obywateli państwa z prośbą, aby zechcieli nie wykosztowywać się na tak niesłychaną hojność...

Rys to, doprawdy, bardzo ładny i z jednej i z drugiej strony — co zresztą podkreśliła najmniej nawet monarchicznie uposobiona prasa, np. wiedeńska.

Lektor.

SEJM I RZĄD.

Choroba Marszałka Sejmu.

WARSZAWA, 3.11. (Pat.) Marszałek Sejmu zachorował na grype. Zgodnie z opinią dr. Żelińskiego marszałek będzie musiał kilka dni pozostać w łóżku.

Min. Dmowski w Poznaniu.

WARSZAWA, 3.11. (Pat.) Minister Dmowski wyjechał wczoraj wieczorem na dwa dni do Poznania.

Ochrona drobnych dzierżawców.

Senacka komisja prawnicza przyjęła bez zmian projekt ustawy w przedmiocie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy o ochronie drobnych dzierżawców relnych, byłych czynszowców oraz wolnych ludzi na obszarze województw wschodnich; projekt ustawy w przedmiocie wstrzymania eksmisji dzierżawców z gruntów zajętych pod budynki i położonych w obrębie miast, miasteczek, wsi i osad Ziemi Wileńskiej oraz województw wschodnich.

Podatek majątkowy.

POZNAŃ, 3.11. (AW.) 2 b. m. rozpoczęły się w Poznaniu obrady zjazdu członków Centralnego T-wa gospodarczego w celu zapoznania się ze świeżo uchwalonemi przepisami wykonawczemi do ustawy o podatku majątkowym. Obrady zagał i przewodniczy prezes t-wa p. Chłapowski.

Deficyt kolejowy.

WARSZAWA, 3.11. (Pat.) Senacka komisja skarbowo - budżetowa przeprowadziła dyskusję nad sprawą deficytu kolejowego w trzecim kwartale. Z wyjątkiem przedstawiciela ministerstwa kolei żelaznych p. Starzewskiego wynika, że deficyt kolejowy na 1 października osiągnął sumę 1933 miliardy 285 milionów. Deficyt ten został spowodowany przeważnie spadkiem waluty. Co do sumy deficytu w wysokości 4000 miliardów marek, to suma ta w rzeczywistości w znacznej części swej została użyta na wydatki inwestycyjne.

Obecnie ministerjum kolei żelaznych ma nadzieję, iż skutkiem ostatniej podwyżki taryf bieżący rok rachunkowy uda się zamknąć bez deficytu, a w najgorszym wypadku deficytem minimalnym.

Sprawa mniejszości narodowych.

WARSZAWA, 3.11. (Pat.) Przybył wczoraj z Gdańska Eric Colban, dyrektor sekcji mniejszościowej sekretarjatu generalnego Ligi Narodów, i przyjęty został w godzinach popołudniowych przez ministra spraw zagranicznych. Następnie przyjął Colbana wice-minister Marjan Szyda i odbył z nim dłuższą konferencję w sprawach mniejszościowych, któremi zajmował się ostatnio Trybunał Międzynarodowy w Hadze, oraz Rada Ligi Narodów.

Czesław Janowski

KOBIETY XIX WIEKU.

GEORGE SAND.

I.

Imię to wywołuje coraz bledsze a pogmatwane wspomnienia. Pism pani Sand nikt już dziś nie czyta. Zapomniał o niej — gruntownie i jako o pisarzu wielkiej niegdyś sławy i jako o apostołce dawno wycofanych z obiegu idei... Czasem tylko ktoś baknie: „Złamała życie Musset'owi i Chopinowi!” a kto inny przypomniał sobie mozołnie: „Lelia!” nieumiejąc dodać ani słowa do tytułu jednej z najrozgłośniejszych — swego czasu — powieści...

Tyle pozostało po pani Sand. Po tej, co stojąc u szczytu sławy i rozgłosu, między rokiem 1840-tym a 1850-tym, ogniskowała, rzec wolno, w sobie wszystkie porwy i rojenia całego niespokojnego pokolenia ówczesnego, trawionego iście żywiołową potrzebą „reform” nieokreślonych wyrażała, niesformulowanych krytycznie, lecz, w wirze egzaltacji bezpamiętnej, miotanych na piaski gnuśnej, apatycznej epoki, byle tylko piaski te bezpłodnie poruszyć!

Wiemy zaiste znowu o niej dziś tyle, ile w roku 1831-szym wiedziano na świe-

cie Bożym o dwudziestosiedmioletniej baronowej Aurorze Dudevant przybywającej dosłownie na bruk stołeczny, po zerwaniu z mężem, z córką w kołyse i kilkunastu kartkami rękopisu w lekkiej walizce podróżnej.

Przybywała do Paryża zdobywać sobie stanowisko w świecie. Jakże? Sama dobrze nie wiedziała: co i jak jej się powiedzie. Wiedziała tylko, że kobieta jest upośledzona a zaś przed mężczyzną stoja wszystkie drogi otworem. Więc widywano ją rychło w towarzystwach wyłącznie męskich, przeważnie po knajpach studenckich, wiodącą męski tryb życia, nawet ubraną po męsku.

Córka matki z ludu i ojca arystokraty, miała niejako we krwi ścieranie się z sobą kast i stanów i wyniosła z rodzicielskiego domu na życie całe instynkty niwelacyjne... kto inny wyraziłby się: demokratyczne. Dziecko skłonne z natury do marzycielstwa, o wczesnie rozbudzonej wyobraźni, oddano na wychowanie do klasztoru, gdzie około szesnastego roku życia przeżyło kryzys duchowy religijno-ascetyczny. Rady sobie w domu dać nie mogła matka z podlotkiem wołającym o rozdanie ubogim spadku po babce, o wyrzeczenie się „świata i pychy jego!” Lecz klasztor, jak często się zdarza, tylko oszłomił na krótko gorącą duszę mistycznym dewocjami;

przyszła rychło reakcja. Z klasztoru wyszła George Sand — jeśli wolno tak się wyrazić — filozofką. Porzuciła „Nasładowanie” Timasza a Kempis dla „Ducha Chrystjanizmu” Chateaubriand'a, który na skrzydłach romantyzmu ponościł ją aż ku Leibnitzowi. Jęła książki pochłaniać, a umysł dziewczęcia był niepospolicie żywy, lotny i — szeroki. Idee zawłrowały po nim; zadrgało uczucie; wytworzył się chaos zbyt obfitego materiału. Przyszł Rousseau i na ten chaos położył najświetniejsze, po Leibnitzu, piętno; urok i płomiennosc filozofa genewskiego zniweczyły ostatecznie i na życie całe; reminiscencje klasztorne.

Wówczas to ją tentował o rękę panny, uchodzącej za zamożną i skoli-gaconą, bogaty i okazały pułkownik baron Dudevant. Zamożność panny okazała się niedużą, a co do koligacji, to nie mogły one uchodzić za zbyt świetne. Babka była rodzoną wprawdzie lecz najzupełniej nieprawą córką marszałka Maurycego Saskiego i „niejakiej” panny Verrière... To też ród Dudevant'ów miał za ba i bardzo ród Dupinów, nawet piszących się de Francueil. Wszelako małżeństwo doszło do skutku i państwo młodzi odjechali do wiejskich dóbr męzkich, do Nohant.

Pan baron namiętnie polował... jego absolutna nicosc moralna nie mogła zrewanżować ciągłych przykrości dozna-

wanych przez żonę od jezo rodziny. Przyszły rozczarowania, sceny małżeńskie, wyrwanie się do życia... innego. Jesiennemi dniami wieczorami, w zupełnem osamotnieniu, próbowała przysła George Sand pisać.. coś nakształt powieści! Poślągnęła ją łatwość wyrażania myśli i uczuć w formie literackiej. Objawił się — zawód! Tak, to będzie deska zbawienia, to zapewni niezależny byt i jej i dziecku!

Więc już Aurora Dudevant sama pcha ku przełomowi. Zrywa przy pierwszej sposobności kępujące ją więzy, odjeżdża do Paryża i wszczynają proces o separację. Procedura trwała długo. Dopiero w 1836-tym sąd rozseparował prawnie tak bardzo niedobrane małżeństwo.

Tymczasem zaś już w roku 1831-szym na okładce powieści zatytułowanej „Indiana” ukazał się po raz pierwszy pseudonim: George Sand. Był to, jak wiadomo, skrót nazwiska Juliusza Sandeau, z którym w spółce stawiała Aurora Dudevant pierwsze kroki na literackiej niwie, uchodzącego, bodaj że niesłusznie, za pierwszego jej kochanka.

Dość, że pod wyżej wymienioną datą w dziejach literatury wszechświatowej obisi Aurora Dudevant i naita est George Sand.

D. C. N.

Kronika polityczna.

(Telefoniem z Warszawy).

P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał wczoraj do Pultuska, w towarzystwie gen. hr. Szeptyckiego, na uroczystości poświęcenia sztandaru 13 p. p. „Kur. Polski” podaje, iż fakt wspólnej podróży P. Prezydenta z gen. Szeptyckim, komentowany jest w sferach politycznych, jako dowód, że P. Prezydent stara się nadal o utrzymanie gen. Szeptyckiego na stanowisku min. spr. wojsk. — Gen. Szeptycki dymisji swej jeszcze nie cofnął, — „Gazeta Poranna” pisze w tej sprawie, iż doniesienia pism lewicowych o ustąpieniu ministra Szeptyckiego są przedwczesne.

„Kur. Polski” podaje: „Zastępca prezesa ministrów p. Korfanty zaprosił wczoraj wieczorem p. posła Kurtyłowicza (P. P. S.) prezesa zw. kolejarzy, z którym odbył konferencję w sprawie zastraszającego się strajku kolejarzy”.

Na ulicach Krakowa rozplakatowano następującą odezwę: „W myśl rozkazu ministra spraw wojskowych z dn. 31 października 1923 r. i na podstawie rozporządzenia rady ministrów, zarządzam wobec osób, podlegających sądowi karnemu wojskowemu na terytorjum okręgu V, wprowadzenie postępowania doraznego”. Podpisano: *Człkiel*.

Niemcy.

Nadrenja.

AKWIZGRAN. 3. XI. (PAT). Biuro Wolfa do osi: Separatysty zostali dzisiaj popołudniu na skutek zarządzenia delegata komisji nadreńskiej rozbrojeni przez belgijską żandarmerję, ratusz zajęła policja niemiecka.

Donoszą z Akwizgranu, że grupa separatystów przybywszy wczoraj do miasta zajęła szereg domów w rynku i rozpoczęła ostrzeliwanie ratusza.

W związku z zaniepokojeniem, któremu dały wyraz w sprawie ruchu separatystycznego w Nadrenji komunikaty Reutersa, „Petit Parisien” zauważa, że ruchy autonomistów są spontaniczne i ani Francja ani Belgja udziału w nich nie biorą. Jeżeli Francja i Belgja powstrzymały się od popierania tendencji separatystycznych, to tembardziej niech ich jest rzeczą akcję tę zwalczać, gdyż byłoby to mieszanym się do spraw wewnętrznych Niemiec. Dziennik zauważa, że separatysty wyrazili gotowość przyjęcia części zobowiązań odszkodowawczych, nie domagając się bynajmniej zaniechania okupacji.

We francuskiej strefie okupacyjnej panuje spokój. Ruch separatystyczny zdaje się rozszerzać na Hesję Nadreńską.

W Zagłębiu Rnhry sytuacja się poprawia. Środki przedsięwzięte przez władze miejskie położyły kres grabieży zbiorów po wsiach i węgiła na terenach kopalnianych.

Według wiadomości „Daily Mail”, separatysty Nadreńscy przygotowują się jakoby do nowej wielkiej ofensywy. Dziennik donosi z Koblencji, że Mattes zamierza wypędzić urzędników niemieckich z miasta i objąć całkowitą egzekutywę przy pomocy swych zbrojnych oddziałów.

Berlin.

BERLIN. 3. XI. (PAT). „Neue freie Presse” donosi z Berlina, że przybył tam Hugo Stinnes, który pomyślnie ukończył rokowania z rządem francuskim.

„Wolf” donosi, że w Reichstagu na dzisiejszym posiedzeniu socjalno-demokratów postanowili wszystkimi głosami przeciwko 19 odwołać swoich ministrów z gabinetu Rzeszy.

Dzienniki donoszą, że rozbitcie dotychczasowej koalicji można uważać za fakt dokonany. Gabinet, podobnie jak stronnictwa mieszczańskie, odrzucił żądanie socjalnych demokratów i sądzą, że ministrowie socjalno-demokratyczni jeszcze dziś ustąpią z gabinetu. Donoszą, że Stressemann miejsca wakujące w gabinecie powierzy przedstawicielom parlamentarnych stronnictw środka i oprze się na małej koalicji, składającej się z niemieckiej partji ludowej, centrum i demokratów.

„Neue freie Presse” donosi z Berlina, że prawdopodobnie dzisiaj rozstrzygną się losy koalicji rządowej. Kancelarz jest jeszcze chory, tak że narady odbywają się w jego mieszkaniu.

Wprowadzenie w obieg pożyczki złotej jako środka płatniczego i dostosowanie taryf kolejowych do normy złotej wywołało ogromny popyt na małe odcinki pożyczki złotej, którego nie można zaspokoić z powodu braku materiału. Niechęć do marki papierowej wzrosła

do tego stopnia, że w handlu detalicznym niemal wcale jej nie przyjmują. Jeszcze gorzej przedstawia się obrót towarowy między miastem a wsią. Produkcenci rolni domagają się walut mocnych, a wobec ich braku wcale nie przywożą żywności do miast. Dodać należy, że dolar doszedł do sumy i biljona, Saksonja.

DREZNO, 3. XI. (PAT). Zajmowanie poszczególnych miejscowości w Saksonji przez Reichswehrę postępuje planowo naprzód. Wczoraj oddziały Reichswehry stanęły na linii Oberlichtenau. Ludność stawia opór.

Skład gabinetu saskiego przedstawia się następująco: Sprawy wewnętrzne Liebman, finanse Heid, sprawiedliwość Neu, praca Elsner.

Okręgowy Wydz. Wykonawczy partji socjal-demokratycznej Wschodniej Saksonji po dłuższych debatach uchwalił rezolucję, oświadczającą, iż Prezydent Rzeszy Ebertnie może być nadal uważany za towarzysza i winien być wykreślony z partji. W dalszym ciągu rezolucja domaga się natychmiastowego wystąpienia socjal demokratów z gabinetu Rzeszy. Podobne rezolucje uchwalono w Chemnitz i Planen.

Na dzisiejszym nocnym posiedzeniu Sejmu postowie niemieccy narodowi zażądali odroczenia zaprzysiężenia nowego prezydenta, ponieważ przeciwko ważności wniesiono protest do Trybunału Państwa. Wniosek odrzucono i dokonano zaprzysiężenia.

Zmiana polityki francuskiej.

PARYŻ. 3. XI. (PAT). Rząd francuski złożył ambasadorowi angielskiemu odpowiedź na notę angielską w sprawie ruchu separatystycznego w Nadrenji. Nota oznacza, że Francja nie wycofała ani nie utrzymuje tego ruchu, lecz jedynie utrzymuje porządek na terenie strefy francuskiej, pozostawiając ludności tego terytorjum najzupełniejszą swobodę.

Reparacje

Komisja rzeczoznawców.

PARYŻ 3. XI. (PAT). Rząd francuski wystąpił odpowiedź na dwie noty rządu angielskiego, z których jedna dotyczyła sprawy komisji rzeczoznawców, druga kwestji Nadrenji. W odpowiedzi swej rząd francuski powołuje się na artykuł 27 traktatu wersalskiego, ustalający granice niemieckie lecz, nie gwarantujący ich.

Rząd francuski przyjął zaproszenie Anglii do przyłączenia się do wspólnego wystąpienia wobec Stanów Zjednoczonych w celu skłonienia ich do wysłania swego przedstawiciela na konferencję rzeczoznawców, jednakże rząd francuski domaga się, aby w nocie do Stanów Zjednoczonych wyraźnie sprecyzowano, że ankietą jaką mają przeprowadzić rzeczoznawcy będzie dotyczyła wyłącznie obecnej zdolności płatniczej Niemiec tak, aby prawa komisji odszkodowań pozostały nienaruszone.

Komisja Reparacyjna uda się do państw zagranicznych w podróży inspekcyjnej celem zorientowania się w stanie posiadania niemieckiego zagranicą. Komisja przerwać ma regularne posiedzenia odbywane w Paryżu i wyłonić specjalne komisje, które rozjadą się do państw zagranicznych i zbierać będą dane statystyczne dotyczące własności niemieckich zagranicą.

Po powrocie komisji opracowane zostanie sprawozdanie z majątku niemieckiego zagranicą, który ma posłużyć jako zastaw dla spłat reparacyjnych. Komisja reparacyjna podejmuje ten projekt że wobec tego, że wielu finansistów i przemysłowców niemieckich ulokowało swe kapitały zagranicą, uchylając się w ten sposób od świadczeń, które nakładane są w granicach Niemiec. Majątek niemiecki zagranicą oblicza się na 20 miliardów mk. złotych.

Drożyzna wciąż szaleje!

Kto jeszcze nie posiada naszego cennika Nr. 3, niech natychmiast napisze pocztówkę do najsumieniejszej firmy

„ZRÓDŁO MANUFAKTURY”

i bezpłatnie dostanie cennik, który wskazuje każdemu ceny fabryczne naszych towarów.

Nasza firma otrzymuje tysiące dziękczynnych listów. Adres naszej ekspedycji:

WARSZAWA, ul. Świętojejska 18.

Adres dla korespondencji:

Urząd Pocztowy Warszawa I Skrz. poczt. 288

TEATR WIELKI.

„Królowa Kinematografu”

Operetka w 3-ach aktach, muzyka J. Gilberta.

Niedługo przed wojną ukazała się na scenach niemieckich operetka, którąśmy tu ostatnio ujrzeli, od razu zdobywając sobie dużą popularność. Dzięki dość dobrze ułożonemu i zabawnemu librettu i udanej muzyce. Gilbert — w czasie wojny powrócił do swego nazwiska rzeczywistego Winterfeld, gdyż z francuska brzmiały pseudonim przesłał mu być dogodnym — jak we wszystkich swych licznych utworach napisał do „Królowej Kinematografu” sympatyczną i melodyjną muzykę, nie zawsze wolną od wpływów obcych, lecz mogącą się podobać swą bezpretensjonalną wesołością i dzwoniącą rytmiką w bardzo ładnych walczykach. Poza to nie można odmówić mu specjalnej zdolności w komponowaniu kawałków, niezmiernie łatwo zatrzymujących się w pamięci i stających się niebawem ogromnie popularnymi. Przypominam sobie, jak w pierwszych latach wojny niepodobna było w Niemczech nie spotkać się gdziekolwiek bądź z melodią z tej operetki do słów: „Ach! Amalio...” i walcami, nuconymi i gwizdanymi wszędzie. Trzeba zaznaczyć od razu, że u nas premiera miała najzupełniejsze powodzenie. Wesoła treść, zaprawiona sporą dozą „pieprzyku”, widocznie dopadła do gustu publiczności premierowej, która się zdawała setnie rozbawioną śmiechem homerycznym, przyjmowała wszelkie dowcipy i kalambury. Ale bo też i grano z ręką werwą i wyjątkowo — jak na premierę — swobodą i pewnością. Bezwarunkowo najlepiej ze wszystkich dotychczasowych ról udała się p. Grabowskiej rola Delji-Gill, divy kinematografowej. Już samo pierwsze ukazanie się na scenie wypadło bardzo efektownie i powodzenie towarzyszyło do końca wieczoru, nie tracąc rozmachu.

Czyż trzeba jeszcze mówić, że samo tylko wejście p. Downunta na scenę już wystarczy do ogólnego rozbawienia? A cóż dopiero gdy zacznie sypać, jak z rękawa, rozmaite dowcipy aktualne, okraszane niezrównanym humorem? Sala się trzęsie ze śmiechu, a nawet współgrający często z trudem opanowują chęć do śmiechu.

Bardzo się też podobał ogólnie p. Józefowicz w roli zajęliwego reżysera zdjęć filmowych i zasłużył się bardzo starannem przygotowaniem premjery, jako reżyser operetki.

Wszyscy inni wykonawcy mieli odpowiednio sobie role, a więc: p. Józefowiczowa, jako rezolutna córka, a p. Downuntowa jej energiczna mama, P. M rjański, ze zwykłym sobie powodzeniem grał młodego barona i śpiewał dobrze usposobiony, a p. Kozłowski dopełniał zespół, nie mając — tym razem — roli więcej odpowiedzialnej. Inne role były zbyt nieznaczące, aby wywierały jakikolwiek wpływ ważniejszy na całość.

KRONIKA

Zaprawdę mają z czem dziś stanąć wobec społeczeństwa i historii.

22 go października (n. st. 4-go listopada) 1908 r. poświęcon zostały dwa świeżo wybudowane pierwsze pokoki: jeden większy dla przyszłej dziatwy sieroczej — pod internat, drugi małej dla przełożonej i ochroniarzki. Kuchni na razie nie było wcale. Gotowano jedzenie na dworze: na czajłkach ustawiono garnki i pod nimi rozpalono ogień. Następnego dnia został przyjęty do schroniska pierwszy wychowanek, 6-cio letni Staś — sierota. Z wieczora Staś, czując się źle, wstał, a nie mając przytulki, był się schronił do budy swego znajomego pieska. Tam to nabrał na niego mały starszy jego kolega, zaprowadził go do swych rodziców na noc, a nazajutrz przyprowadził go do ochrony, występując w roli protektora i serdecznie prosząc o przyjęcie jego nieszczęśliwego kolegi sieroty. Tak się rozpoczęła akcja dobroczynna i opiekuńcza „Domu Serca Jezusowego”. Dziś po 15-tu latach na tych pustkowiach widzimy gmachy, słyszemy turkot maszyny, idzie tam praca szkolna, setki i setki wychowuje się tam dziatwy, najrozmaitsze funkcjonują tam zawodowe dziaty, życie tam wrę, strzela stamtąd ku niebu swoją wieżyczką kościółek Opatrzności Boskiej, stworzyła się tam nowa dzielnica miasta. Przez te lata Instytucja „Domu Serca Jezusowego” sporo dała dzielnego żołnierza ochotnika do Wojska Polskiego, sporo dała młodzieży, z pożytkiem pracującej w rozmaitych dziedzinach życia społecznego,

NIEDZIELA
4 Dzień
Karola Bor
Jutro
Zacharjasza

W. g. 6 m. 54. Z. g. 4 m. 13.

WILEŃSKA.

— Dzień zaduszny na cmentarzu Rosa. W piątek w dzień Zaduszny już od g. 4 po południu zaczęła się zbierać na cmentarzu Rosa publiczność, aby złożyć na grobach zmarłych swoich krewnych lub znajomych wieńce i zapalić świateł. Przed omentarzem znajdujące się groby żołnierzy poległych przy obronie lub zdobywaniu Wilna zostały ubrane zieleńią i zapalono na nich świece. Grób Syrokomli również został ładnie udekorowany. Do późna wieczorem przed grobem zbierały się grupy młodzieży, aby złożyć hołd poecie. Widoczne zdaleka łuna światła zapalonych nad grobami przypominała wszystkim o żałobnej uroczystości. W południe policja państwowa złożyła wieńce na grobach poległych funkcjonariuszy. Na cmentarzu Antokolskim i Bernadyńskim również w sposób niemniej imponujący obchodzono wczorajsze smutne święto. Na grobach pochowanych tych funkcjonariuszy policji delegacje wraz z rodzinami zmarłych złożyły wieńce. Z dzwońnic kościółków i z wieży katedralnej rozległy się wczoraj przez cały dzień dźwięki dzwonów, przypominające również o powadze dnia. (A. W.)

— 15-tu lecie „Domu Serca Jezusowego”. Dziś 4-go listopada Zakłady „Domu Serca Jezusowego” obchodzą 15-tu lecie swojego istnienia.

sporo słowem zasług ma wobec Wilna i narodu Polskiego. Szczęść Boże dobrej pracy.

W sprawie egzaminów gimnazjalnych. Dla uniknięcia nieporozumień i niespodzianek przez rodziców, mających zamiar umieszczać swe dzieci w szkołach państwowych, Kuratorjum komunikuje, że zapisy i egzaminy wstępne do szkół państwowych wszelkich typów odbywają się z reguły w terminie wiosennym.

Wobec tego rodzice zgłaszający swe dzieci do szkoły państwowej, winni przed 1 czerwca każdego roku składać odpowiednie podania do odnosnych dyrekcji wraz z potrzebnymi załącznikami; podań zgłoszonych po tym terminie dyrekcje przyjmować nie będą.

Pozatem Kuratorjum nadmieniam, że dawniej stosowana praktyka przyjmowania do szkół i organizowania egzaminów w terminie jesennym od roku bieżącego zostanie całkowicie zaniechana w szkolnictwie państwowym.

O naszą placę. Dla zaburzenia placu Łukisańskiego, który swym biotem wcale nie przynosi zaszczytu miastu, a szeptu dziecinie, można by zastosować sposób, jaki używany jest nawet w zapadłych miastach naszego kraju.

Nie opływają one w środki finansowe, zwłaszcza na zakup kamienia, postanowili więc ściągać opłaty za miejsce w dniu targowe od przyszłych właścicieli — pewną ilością kamienia, np. 5 sztuk, zdolnego do bruku.

W krótkim czasie otrzymano niezbędny materiał.

Należał by ten, dość łatwy, sposób wziąć jednak pod uwagę.

„Królowa Kinematografu”. W poniedziałek 5 listopada odbędzie się powtórnie wystawienie tej operetki, która niewątpliwie osiągnie liczne rzesze widzów ze względu, że dochód z przedstawienia idzie całkowicie na rzecz „Złotki imienia Maryi”.

Zbytek zaufania. W ubiegłym miesiącu podwyższano kilkakrotnie podatek od tytoniu. Sposób jednak, w jaki ten podatek ściągany jest od producentów i sprzedawców, nasuwa wątpliwości, czy wszystko to, co wpływający ma do Kas Skarbowych — tam wpłynię. Nie wydaje się nam bowiem celowym sposób

opłacania podwyżki podatku od wykazanego na dany dzień zapasu gotowych wyrobów tytoniowych, bo czy możliwe jest w jednym dniu ściśle przeprowadzenie inwentaryzacji zapasu, wzgl. skontrolowanie wykazów, przedłożonych przez firmy większe, sklepy i sklepiki. Daje to ogromne pole do nadużyć. Proście, by przecie ściągać wszelkie podwyżki za pomocą dodatkowych opasek banderolowych, jak to się ma np. z wyrobami wódczanymi. Opaska świadcząca, że podatek jest rzetelnie uiszczony.

Ostatnio władze skarbowe wykryły, przy obliczaniu podatku obrotowego, że szereg firm, nawet poważnych, wobec skarbu rzetelnością nie grzeszy. Czyżby tego dowiedzenia było jeszcze mało? Czyżby firmy tytoniowe stały jednak wyżej ponad tego rodzaju podejrzenie?

KRONIKA ŻAŁOBNA.

Dnia 29 ub. m. nagle w 84 r. życia zmarła w Puławach Regina Zabielska, kierowniczka wydziału Szkoły Gospodarstwa i ięskiego przy Uniwersytecie Lubelskim w Puławach. Msza żałobna w jej domu odbędzie się, w poniedziałek 5 listopada w kościele Dominikańskim w Wilnie o godz. 9 min. 30.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski (Lutnia) Dziś poraz drugi „Uplory” Ibsena h. Adwentowiczem w roli Oswalda Alringa.

Jutro po raz ostatni „Ojciec” Strindberga. W rolę nadchodzącą premiera sztuki Bahra „Mistrz”.

W przygotowaniu „Hamlet” — Szekspira.

Teatr Wielki (na Pehulancz). Dziś o godz. 3 i pół pp. po cenach znacznie niższych „Madame Butterfly” opera Pucciniego. Wieczorem Gilberta „Królowa kinematografu”.

Jutro „Królowa kinematografu”.

We wtorek 6 bm, jako w 30 rocznicę zgonu Czajkowskiego, „Eugeniusz Oniegin”.

W przedstawieniu tym partję Tatjana wykona p. Eftimowa.

W przygotowaniu przedświąteczna opera Smetany „Srebrna i naręczona”. Reżyseruje p. Stepanowski.

KRADZIEŻE I WYPADKI.

Wykryto placówki wywrotowej. Dn 2 bm. w domu Nr. 17 ul. Szapockiego policja 5 go kom. wykryła skład peroksyliny oraz bibuły komunistycznej. Przeprowadza się energiczne dochodzenie.

P strzał. Dn. 1 bm. podczas patrolowania gminy posezunkowy pow. Święciańskiego Wacław 4 Gło-

dek postrzelł miszkańca zaciągka Wincentowo Kajetana Bocuto, który na żądanie posterunkowego „stój” rzucił się do ucieczki.

Ujęto szpiega. Policja 2-go kom. zatrzymała szpiega E. Łozińskiego, który szpiegował rzecz bolszewików.

Łódźka na ulicy. W nocy na 3 bm. na ulicy Subocz koło ogródka znaleziono łódźka niewładowego pochodzenia.

Śłużąca złodziejka. Antonina Kopeć (Artyleryjska 1) powiadomiła policję iż służąc jej Władysława Szumańska popełniła kradzież ubrania, biżuterji oraz bonów złotych na ogólną sumę 1 i pół miljardey poczem zbiegła.

Kradzież. Józefowi Burzyńskiemu (Piwna 13) skradziono ubranie, biżuterję oraz gotówkę na sumę 4 milj.

Andrzejowi Morawskiemu (Tyzenhauzowska 8) na dworcu kolejowym w Wilnie skradziono 15 mil. mk.

TELEGRAMY.

Nowy akt lekczenia R dy Amb.sadow p zez Litwę.

GDAŃSK 3.XI. (A. W.) Donoszą tu z Kowna, że rząd litewski, chcąc uprzędzić ustalenie statutu dla portu kłajpedzkiego przez Radę Ambasadorów, stwierdza fakt dokonany, powołując do życia czysto litewską radę portu. W skład tej rady miałby wchodzić przedstawiciel kłajpedzkiego dyrektariatu krajowego, kłajpedzkiej Izby Handlowej, kłajpedzkiego związku kupców i przemysłowców. Na czele rady ma stanąć delegat rządu kłajpedzkiego Stulpinas. W ten sposób Litwa poraz drugi w stosunku do Kłajpedy zamierza stworzyć fakt dokonany, ignorując całkowicie Radę Ambasadorów.

Bolszwyja a świat kulturalny.

MOSKWA, 3 XI (A. W.) W Rosji odbywają się wiece, wynoszące rezolucje, które wzywają rząd sowiecki do niedopuszczenia za wszelką cenę do obcej interwencji wojskowej przeciwko przewrotowi komunistycznemu w Niemczech. M. in. odbył się wielki wiec w Odesie. Brało w nim udział 300 marynarzy angielskich z póród załogi angielskiego okrętu, stojącego w porcie odeskim. Wrazili oni gotowość aktywnego popierania komunistycznej rewolucji niemieckiej.

Trocki wydał odezwę z powodu VI

rocznicy rewolucji sowieckiej, oświadczając, że Sowiety spotykają tę rocznicę pod znakiem wielkich i groźnych wypadków, ciężących nad Europą. Obywatele sowieccy powinni być więcej, niż kiedyś, zdecydowani do obrony niepodległości Związku Republik Sowieckich. Dążeniem Sowietów jest utrzymanie pokoju, jednak gotowość wojenna rządu sowieckiego nie osłabła i będzie trwała tak długo, jak zaborcze instynkty imperjalizmu.

Konfiskata „Robotnika”

WARSZAWA, 3.XI. (A. W.) Organ PPS „Robotnik” został skonfiskowany za umieszczenie uchwały Centralnego Komitetu wykonawczego PPS., proklamującej strajk powszechny, oraz za fałszywą notatkę o strajku pocztowców w Warszawie.

WARSZAWSKA GIEŁDA

Table with exchange rates for various currencies like Dolary, Przekazy: New-York, Londyn, Paryż, Wiedeń, Praga, Włochy, Belgja, Szwajcaria, Złoty frank, Miljonówka, and Tendencia mooniejsza.

BERLIŃSKA GIEŁDA.

Table with exchange rates for Berlin market including Przekazy: New York, Londyn, Paryż, Praga, Wiedeń, Włochy, Belgja, and Szwajcaria.

GDAŃSKA GIEŁDA

Table with exchange rates for Gdansk market including Marka polska, Przekazy: Warszawa, New-York, and Londyn.

Redaktor Stanisław Mackiewicz

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17 października 1923 r. pod Nr. 124 wciągnięto:

R. H. B. 1-124. Firma: „Bank Ludowy w Warszawie Spółka Akcyjna oddział w Wilnie” Siedziba w Wilnie przy ul. Wileńskiej pod Nr. 12. Przedmiot—czynność bankierskie wymienione w art. 7 ym statutu. Oddział został otwarty 26 września 1923 r. Kapitał zakładowy 50.000.000 mk. podzielony na 50.000 akcji po 1000 mk. całkowicie wpłacony. Na czele dyrekcji centrali stoją Herman Djamand, Edmund Statkiewicz i Antoni Baryka; na czele oddziału w Wilnie stoją Józef Piatakis i prokurent Heronim Giecwicz zam. 1-y przy ul. Wileńskiej pod Nr. 28, 2-gi przy ul. Kalwaryjskiej pod Nr. 52-54. Spółka Akcyjna statut jej zatwierdzony na mocy postanowienia Min. Skarbu, oraz zamieszku w Handlu z dnia 26 lutego 1921 r. i ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 67 z dn. 23 marca 1921 r.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18 października 1923 r. pod Nr. 544 wciągnięto:

R. H. A. 1-544. Firma: „Biuro Budowlano-Przemysłowe inż. Mieczysław Chrapek i inż. Marjan Sielanka w Lidzie—spółka”. Siedziba m. Lidza ziemi Wileńskiej, ul. Krzywa Nr. 22. Przedmiot—prowadzenie przedsiębiorstw technicznych, projektowanie i wykonywanie wszelkiego rodzaju robót wchodzących w zakres inżynierjno-techniczny, mierzniczy i budowy mostów. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w dniu 10 października 1923 r. Spólnicy: inż. Mieczysław Chrapek i inż. Marjan Sielanka zamieszkują w Lidzie, 1-szy przy ul. Szeptyckiego pod Nr. 6 i 2-gi przy ul. Krzywej pod Nr. 22. Spółka firmowa zawarta w dniu 15 września 1923 r. na termin nieograniczony. Zarząd spółki stanowią obaj spółnicy. Zbytek, nabycie, ścieśnienie i obciążenie nieruchomości i praw hipotekowanych nastąpić może wyłącznie za zgodą obu spółników; wszelkie zaś umowy, weksle, czeki i plenipotencje winny być opatrzone stemplem lub brzemieniem firmy i podpisane przez któregokolwiek ze spółników.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20 października 1923 r. pod Nr. 552 wciągnięto:

R. H. A. 1-552. Firma: „Polska Składnica Galanteryjna Franczsek Frliczka”. Siedziba w Wilnie przy ul. S-to Jańskiej 6. Przedmiot — handel materiałami galanteryjnymi. Przedsiębiorstwo pod powyższą firmą istnieje od 25-go lipca 1923 r. Właściciel Franczsek Frliczka zam. w Wilnie przy ul. św. Jańskiej pod Nr. 6.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18 października 1923 r. pod Nr. 537 wciągnięto:

R. H. A. 1-537. Firma: „Benoszer Dawid”. Siedziba w Wilnie na rynekach Stefańskim i Poltawskim. Przedmiot—zakup bydła. Przedsiębiorstwo istnieje od 1893 r. Właściciel przedsiębiorstwa Benoszer Dawid zamieszkuje w Wilnie, ul. W. Świętych Nr. 21, m. 36.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

FABRYKA mebli artystycznych HANSA

(Kunstmöbelfabrik Hansa)

Gdańsk.

GABINETY :: JADALNIE :: SYPIALNIE

Meble biurowe. Garnitury klubowe. Telefon 1895. Telefon 5712.

Specjalna fabryka eleganc. mebli.

Własne warszt. dla robót rzeźbiarsk. tokarsk i wyścietanych.

Magazyn wystawowy, Gdańsk. Breitgasse 53.

MŁYN

Wilno, Stefańska 29.

Ustawiliśmy angielskie aparaty najnowsze go systemu do przemiałania pszenicy i żyta. Prosimy Szanowną Klientelę sprzedawać nam pszenicę, albo oddawać nam takąową do przemiałania.

Centralny Przedstawiciel na Polskę A. G. de Sherbint

ANGLO-CANADIAN INDUSTRIAL LIMITED 57 Blisnopsgate London E. C. 2.

Miloslerdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencją, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nienleczalnie. Ofiary choćby najmniejsze „dla biednej wdowy” prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary zyjm uje Administracja „Słowa” lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego staruszka z chorą żoną (po operacji). Łas. ofiary prosimy nadsyłać do Admin. „Słowa” dla „Ociemniałego”

Akuszarka z Warszawy udziela porad, Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

DOŚWIADCZONA nauczycielka

ukończ. wydział és letres w Paryżu, udziela lekcji jęz. francuskiego w gimnazjum i prywatnie w domu. Węglowa 12 m. 12 od 10-12 i 5-6

W celu organizacji sekcji fotografów amatorów

odbył się w Klubie inteligencji pracującej Jagiellońskiej 10, 7 listopada o godz. 7-iej wiecz. organizacyjne zebranie, na które zaprasza wszystkich fotogr.-amatorów

D-r Czesław Konieczny choroby zębów. Chirurgja jamy ustnej, sztuczna zęby.

Mickiewicza 11 (gdzie kino) od 10 do 12 i 1 od 4-6 1/2

Zgubiono zł. broszkę z trzema kamieniami—rubin, szafir i brylanty dn. 1-go listopada o godzinie 12-iej w przejściu od dworca kolejowego ul. Wielką do św. Jańskiej. Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodz. na ul. Kasztanową 7 m. 4

Zgub. kartę od oczenia wynd. przez P. K. U. w Lidzie na imię Kadiona Łopato. Uniew. się.

Lecznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11 — 1; choroby wewnętrzne od 12 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 10 — 2; uszu, nosa i gardła 12 — 3; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2; w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy (od godz. — 3).

GABINET ROENTGENA i ELEKTRO-MEDYCZNY Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne